

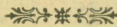
# MIESZCZANIN

Warunki prenumeraty:

Rocznie . . . . 8 kor.  
Półrocznie . . . 4 „  
Kwartalnie . . . 2 „

Pojedynczy numer 40 hal.

organ miast i miasteczek



Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Redakcja i Administracja  
w Nowym Sączu.

Pojedyncze numery do naby-  
cia w Administracji i w księ-  
garni Wwy Jakubowskiej.

!! Ratujmy się przed rozbójniczą gospodarką naszej „szlachty“ miejskiej !

## Rzeź Herodowa.

Wołania galicyjskich wsteczników, do jakich należą: Bobrzyńscy, Cieleccy, Dzie duszyccy, Kramarczyki, Lubomirscy, Pi nińscy, Tarnowscy, Jaworscy i t. p., którzy niejednokrotnie dali dowody, *jakiemi chęciami ożywiłi są dla szkolnictwa*, nie poszły na marne, albowiem od czasu do czasu echa tychże wołań, przebijają się w *tajnych okólnikach* Rady szkolnej krajowej, która jak wiadomo, składa się z 9/10 konserwatystów, więc ciałem i duszą oddaną jest na usługi stańczyków.

Niedawne to czasy, więc pamiętne każdemu, kiedy w r. 1906 na sesji sejmowej z obozu konserwatywnego przez usta hr. Dzieduszyckiego pojawiły się okrzyki: „*Mamy za dużo inteligencji, więc żądamy od Rady szkolnej krajowej możliwie najostrzejszej klasyfikacji w szkołach średnich; żądamy ostrych egzaminów wstępnych — oraz aby profesory naklaniali młodzież niższych klas gimnazjalnych do wstępowania do szkół zawodowych.*“

Miesiąc styczeń r. 1908 przedstawia smutny obraz w galicyjskich stosunkach szkolnych, albowiem Heród, nakazał rzeź naszej młodzieży. Tak jest! Herodem tym, to austriacki minister oświaty dr. Bienert, który *tajnym okólnikiem*, wydanym *specjalnie* do galicyjskiej Rady szkolnej krajowej, nakazał dyrektorom gimnazyów i gronom nauczycielskim *klasyfikować młodzież bardzo surowo i palić bez pardonu.*

Wiadomość o wydaniu owego dekretu na rzeź młodzieży zdiagnozował zazwyczaj dobrze poinformowany „Przegląd“, a chociaż urzędowa „Gazeta Lwowska“ „zaprzeczyła“ — jakoby podobny okólnik wydany został — my jednak twierdzimy stanowczo, że „Przegląd“ napisał prawdę, albowiem stwierdzają to wyniki ostatniej klasyfikacji, którą w prze-

ważnej ilości szkół, bez przesady porównać można z rzezią Herodową.

Klasyfikacja za I. półrocze b. r. szkolnego uderzyła w uczniów i ich rodziców jak piorun z jasnego nieba! Niespodziewano się jej po prostu, nie spodziewano tembardziej, że równocześnie obradowała ankietą nad sposobami ulżenia młodzieży. I zjawiała się niebawem ta ulga, w postaci tajnego okólnika, który nakazywał palić słabszą młodzież bez pardonu.

*Przeciw tej niesumienności i strasznej krzywdzie naszej młodzieży, którą przy pomocy ostrej klasyfikacji chcą stańczykowskie duchy wyrzucić ze szkół, aby przez to zapobiedz zakładaniu dalszych i koniecznych gimnazyów, o jakie upomina się od lat kilkadziesiąt lud naszego kraju — musi zaprotestować całe społeczeństwo, i równocześnie potępić i żądać zniesienia klasyfikacji i wszelkich egzaminów, których nie zna postępową nauka ani dydaktyka.*

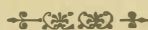
Początek w tej akcji samoobronnej zrobiła już stolica kraju, albowiem dnia 6. lutego b. r. demokratyczna Rada m. Lwowa uchwaliła jeduomyślnie następujący wniosek: „*Rada m. Lwowa potępia nieludzki system uwalniania naszych gimnazyów od rzekomego obciążenia za pomocą surowych klasyfikacji, — wyraża energiczny protest przeciw stłemu i konsekwentnemu zaniedbaniu kraju i miasta ze strony rządu pod względem budowy i umieszczenia szkół średnich, co prowadzi do bezprzykładnego wprost i potwornego przepelnienia naszych szkół z oczywistą ujmą dla zdrowia uczniów i nauczycieli, oraz wychowania i wykształcenia naszych dzieci — wzywa wszystkich posłów z kraju do Rady państwa, ażeby w sposób stanowczy i bezwzględny domagali się u rządu zrównania naszego kraju pod względem liczby szkół średnich z krajami zachodnimi, a to bez dalszej zwłoki.*“

Wniosek powyższy koniecznie trzeba rozszerzyć, dodając doń żądanie *bezzwłocz-*



nego zakładania państwowych szkół zawodowych w większych miastach Galicyi.

Nie wątpimy, że obecnie za przykładem Lwowa wezmą się do roboty wszystkie Rady gminne w miastach naszego kraju, wszystkie Towarzystwa oświatowe, Związki obywatelskie itd., aby nie tylko dać zasłużony wyraz oburzenia krećciej robocie dr. Binertha, który strzyże i goli — ale nadto, aby **położyć kres dalszemu macoszemu traktowaniu szkolnictwa średniego i zawodowego w naszym biednym i opuszczonym kraju.**



## Żydowski poseł.

Wszystkie miasta w Galicyi w myśl idei demokratycznej postawiły przy ostatnich wyborach do Sejmu postępowe kandydatury — *tylko jeden Nowy Sącz*, który przez 35 lat bez przerwy dzierzawionym był przez konserwatystów, który nie wylamał się z długoletniej niewoli, znowu wybrał w dniu 2. marca na hańbę XX. wieku zdeklarowanego stańczyka, w osobie ministra skarbu dra Witolda Korytowskiego.

Do tej hańby przyczynił się *wyłącznie* co najboleśniej, burmistrz dr. Barbacki, znany lokaj różnych ekscelencji, który za ten czyn wycisnął na sobie i na swoich dzieciach zasłużone miano zdrajcy demokratycznego mieszczaństwa. Wyjaśniamy dla

nieznających sytuacji, że JE. minister skarbu *nie postawił* swojej kandydatury w Nowym Sączu, o mandat z tego miasta wcale się *nie ubiegał*, dlatego też *nie uważał* za potrzebne pokazać swego ministeryalnego oblicza przed wyborcami a mimo to posłem wybrany został.

Na to „zwycięstwo“ złożyły się różne i liczne czynniki, jak: kunsztownie sfabrykowana lista wyborcza, głosowanie kobiet na pełnomocnictwa, cicha „praca“ różnych fagasów ekscelencji w sferach urzędniczych i pośród nauczycielstwem, cała zgraja wykształconych hyen, prośby i żebrania burmistrza, wreszcie niesłychana presja na żydów ze strony królów propinacyjno-kahalnych i t. d. i t. d.

Jakkolwiek burmistrz dr. Barbacki przy pomocy całego aparatu szelmowskich sztuczek wyborczych odniósł tak „świetne“ zwycięstwo, że jego Ekscelencja otrzymał 967 głosów, to jednak śmiało twierdzimy, iż ta jego radość potrwa niedługo, albowiem „ofiarowany“ mandat p. Korytowskiemu i połączone z nim nadzieje na przyszłość nigdy nie wróvnają tego przedziału, jaki dzisiaj istnieje między *nowosądeckim mieszczaństwem a burmistrzem dr. Barbackiem*. Nie przesadzimy, oświadczając, że przeprowadzenie wyborów do Sejmu *wbrew woli* całego polskiego mieszczańskiego stanie się niebawem gróbem, w którym dr. Barbacki za swoją łajdacką i szkodliwą robotę, zarówno dla miasta Nowego Sącza jakoteż i dla całego kraju, ugrzęźnie na zawsze!!...

## Na wieczną pamiątkę.

(Do kroniki miasta Nowego Sącza.)

Ostatnie jawne wybory do Sejmu, były niejako *egzaminem publicznym* dla każdego poszczególnego wyborcy, dlatego postanowiliśmy je unieśmiertnić w dziejach miasta naszego, aby potomni dowiedzieć się mogli, którzy to obywatele grodu nowosądeckiego w roku 1908, a więc w okresie ogólnej walki o najszerze prawa obywatelskie i zdobycie egzystencji politycznej głosowali na kandydata stańczykowskiego, oraz w jaki „uczciwy“ sposób przeprowadził te wybory „pobożny“ burmistrz dr. Barbacki.

### Pierwsze pogwałcenie ustawy wyborczej.

Dotąd obowiązująca w Galicyi dla miast większych ordynacja wyborcza do Sejmu przepisywała, że Rada miejska wybiera z pośród swego grona 3ch członków do komisji wyborczej, *zaś 4ch członków wybierali wyborcy obecni na sali przed rozpoczęciem wyborów*. Tak też praktykowało się zawsze i przy wszystkich poprzednich wyborach! Obecnie znalazło się nowe wydanie ordynacji wyborczej, opracowane przez radcę namiestnictwa Piwockiego, który mądrzejszym być musi od Kasparka, albowiem zmienił poprzedni tekst ustawy w ten sposób, „że 4ch członków z pośród wyborców obecnych na sali wyborczej *mianuje* komisarz rządowy“. Jest to znakomity wybieg prawniczy na korzyść kandydata rządowego, gdyż do komisji wyborczej nie wejdzie obecnie ani jeden duch „wanturniczy, któryby mógł udaremnić różne szwindle wyborcze podczas głosowania

Otóż Rada miejska wybrała ze swego grona na członków do komisji wyborczej na dzień 2 marca 1908 pp. burmistrza dra Barbackiego, ks. dra Góralika i dra

Siehrwę. Mianowani przez komisarza zostali pp. Nowakowski, Oleksik, dr. Moritz Körbel i Suchanek.

Nasampród głosowali członkowie komisji wyborczej, oddając swoje głosy na Jego Ekscelencję dr. Witolda Korytowskiego, ministra skarbu. Następnie niżej wyszczególnieni wyborcy również głosowali na kandydata stańczykowskiego:

Za gminę miasta Nowy Sącz burmistrz dr. Barbacki, za Kasę oszczędności miasta Nowego Sącza Karol Gutkowski, za Kasę zaliczkową w Nowym Sączu Jan Kosman, (1szy raz) Wnorowska Aleksandra przez pełnomocnika; za probostwo łańciskie ks. dr. Góralik, Adam Pierzechalski przez pełnom., dr. Dawid, Jan Kosman (2gi raz), za Towarzystwo „Sale“ dr. Körbel, Kościsz Józef; za gminę wyzn. izrael. dr. Moritz Körbel; Drzymuchowski Marcin, Dawid Salomea, Kleinman za spadk. Sterna Barucha, Gutkowski Karol, Nalepa Karol, Dormann Abraham, Kosman Jan i Leontyna (3ci raz), ks. dr. Góralik za Iżycą Michalinę, Miler Gustaw, Oleksik Teofila, Czachurski Stanisław, Langer Hugo za Jelonka, Nowakowska Zofia, Sowiński Józef, Gutkowski Karol i Zofia, Kosman Jan za żonę (4 raz) Bober Jakób przez pełn. Bursa Tad. Kościuszki przez ks. dra Góralika, Kalarus Edmund, Kosonoga Stan. Natan Izak, Wroński Antoni, Rychlak Jan, Sopata Józ., Schlachet Dawid, Bossowska Zofia (pełn.), Ładzińska przez pełnom., Cycoń Stanisław (pełn.), Nitka Leon, Nalepówna Karolina (pełn.) Bossowski Józef, Grün Blime (pełn.) Fischler Franciszek, *małoletnia córka Zofia Sopata* przez ojca Józefa, Maliński Michał, Triebing Edmund, Silbieger M. Samuel, Steinbach Feivel, Sowiński Józef, Langer Hugo, Ziegler Szymon, Stern Sara (pełn.), Zachara Władysław, Smilowski Jan, Hibel Ludwik, Michalik Stanisław, Kalarus Edmund, Ryś Józef, Kościsz Marya (pełn.) Pawlikowski Bolesław, Bo-



Para Korytowskiego nazwaliśmy żydowskim posłem dlatego, ponieważ wybranym został olbrzymią ilością głosów żydowskich — natomiast uczciwie myślący Obywatele chrześcijańscy oddali swoje głosy według głębokiego przekonania na p. Rittera — albo też wstrzymali się od głosowania, przez co również dobitnie zaznaczyli swoje stanowisko wobec narzuconej im kandydatury Jego Ekscelencyi. Jeżeli uwzględnimy, że obok... zrabowanych pełnomocnictw głosowali z przymusu urzędnicy skarbowi i starostwa, podatkwowi i nauczyciele, to okaże się, że głosowali tutaj właściwie... tylko żydzi.

Z wdzięczności za „lojalne“ zachowanie się żydowskich wyborców wobec „rządowej“ kandydatury otrzymali w dzień wyboru 2. marca przywódcy kahału wespół z burmistrzem dr. Barbackim, który chce urządzić „porządek“ w kahałe podług swojej myśli — niezwykły prezent, w postaci nowych wyborów do zwierzchności tut. gminy izraelskiej, w którym to bagnie samowoli i nieprawości, chociażby uczciwie jednostki zaprowadzić konieczny ład i porządek. Stało się jednak inaczej, dzięki zakulisowym intrygom w pierwszym rządzie burmistrza, który dla celów własnej polityki chce wprowadzić do zarządu kahału ludzi, którzy za swoje nieczyste sprawy powinni gnić w kryminale, a którzy panu Barbackiemu poprzysięgli służyć wiernie przy wszystkich wyborach, aby go jak najdłużej utrzymać na stolcu burmistrzowskim.

Stwierdzamy wreszcie, że p. Feliks Ritter, jako demokratyczny kandydat mieszczański, zapisał się złotymi głoskami w dziejach naszego miasta, albowiem on pierwszy stanął odważnie w obronie praw naszych obywateli przeciw narzuconej kandydaturze Jego Ekscelencyi, i mimo niesłychanych wysiłków ze strony burmistrza, który ufny w swoją „potęgę“ zapewniał cynicznie, „że p. Ritter nie będzie miał ani 50ciu głosów“ — uzyskał wcale pokazną liczbę 209 uczciwych głosów, czyli, że miał nawet więcej głosów, aniżeli poprzedni i długoletni poseł ś. p. dr. Dunajewski, który wybieranym bywał 180ciu lub 190ciu głosami!!...

Na zakończenie kilka uwag pod adresem naszych obywateli. Wybory w dniu 2. marca 1908 poruciły nas aż nadto dokładnie, że na znaczną część urzędników i żydów nigdy nam liczyć nie wolno. Państwo urzędnicy wprost lekceważą sobie wybory do Rady miejskiej, zaś przy wyborach do Sejmu i Rady państwa głosują ślepo na kandydata „rządowego“ chociażby swego największego wroga. Wyborcy żydowscy na komendę królów propinacyjno-kahałnych i rabinów idą zawsze za kandydatem, jakiego popiera burmistrz za starostą.

Niechaj żywi nie tracą nadziei! Więć i Wy Obywatele miasta Nowego Sącza nie smućcie się ani na chwilę, bo posłowanie „wujka żydowskiego“ nie potrwa długo. Nowy Sejm musi dać w roku 1908 cztero przymiotnikową ustawę wyborczą, a wtedy

rząca Anna (pełn.) Uwaga. W tem miejscu i później kilkakrotnie komisarz rządowy dopuścił się przekroczenia przepisów ustawy wyborczej, albowiem wzywał burmistrza, żeby nie wymieniał nazwiska, głosującego na pełnomocnictwo. Laks Schachne, Herbst Abraham, Karasowski Antoni, Miler Bronisława (pełn.) Zakrzewski Karol, Rappaport Nuchim, Karasiński Antoni, Dąbrowska Jadwiga (pełn.) Tyrkiel Stanisław, Krzystoń Józef, Piątek Franciszek (pełn.), Krzystoń Marya (pełn.) Szyrajew Marya (pełn.), Schreiber Jakób, dr. Jan Siedlecki, Rubin Reich, Jarosz Jerzy, Dąbrowski Józef, Jan Węlczyński, Zemla Piotr, Zemla Piotr za żonę, Sroczyńska Michałna (pełn.), Lustig Samuel D., Markus Mendel, Statter Schulm, Statter Bina, Gargula Franciszek, Joel Blech, Jonakowski Jan, Nowakowska Tekla (pełn.) Krasuska Wanda (pełn.), Borgenicht Jakób, Binder Izak (pełn.), Leśniak Jan, Wolanin Józefa, Reich Izak, Dormann Jetty, Grossbard Rozalia, Grossbard Jakób, Grossbard za syna, Goldklang Efr., Weinberger Majer, spadk. Obrzuda Michał, Bilder Wolf, Tänzer Salomon i Rifka, Tänzer Salomon, Tänzer Schulm, Kampf Mojżesz, Kampf Jetty, Towarz. Schomer-Umori przez pełn. Kampha, Wilczyński Jan, Steinbach Jakób, Körbel Betti (pełn.), Landau Natall, Kożuch Wojciech, Färber Schaja, Silber Chaskel, Wiśniewska Ludmiła (pełn.), Pawłowski Witold, Smolik Tomasz, Smolik Laura, Rapańczyńska Marya (pełn.), Steinbach i Steif, Zarucki Stanisław, Steinbach Lejzor, Faliszewski Władysław, Dobrowska Stanisława (pełn.), Kozieł Jan, Jawońska Katarzyna (pełn.), Świchałk Ignacy, Małynowski Ludwik, Sołwiński Włodzimierz, Kanner Rafael, Gąsienica Jakób, Bergman Abraham, Steinheim Selig, Małecki Jan, Małecka Albina, Nattel Wolf, dr. Lipowski, Maciejowska Marya (pełn.), Znamirowski Michał, Szulcowa Agnieszka (pełn.), Legutko Józef, Szarysz Stefania (pełn.)

Więckowski Sławomir, Melchior Amalia (pełn.), Wilczyński Aleksander, Wilczyńska Józefa, Goldfiager Wolf, Oltarzewski Felicyan, Führer Salomon, Sonnenchein A. Golda (pełn.), Infeld Abraham, Körbel Betti (pełn.), dr. Sterkowicz Jan, Dormann Pinkas, Kopczyński Michał, Mannheimer Anna (pełn.), Rzęsikowski Stanisław, Dzikiewicz Wiktorya (pełn.), Kleinmann Jakób, Gołębiowski Eugeniusz, Mandel Gerson, Engländer Mojżesz, Engländer Rachela, Stern Józef, Engelhardt Natan, Adamczyk Stanisław za Kasę chorych, Adamczyk Stanisław, Kasprzykiewicz Marceł, Flink Cheim Wistreich Józef, Flink Cheim Hersch, Baumann Manele, Szymański Ignacy, Krajewski Jan, Krajewska Marya, Rudnicki Mieczysław (pełn.), Osuchowska Karolina, Janicki Błażej, Kruszeńska Fryderyka (pełn.), Etziger Peisech, Mahler Markus, Mahler Markus, Cabała Jan, Engelhardt Abraham, Mowczko Elias, Wawreczka Sydonia (pełn.), Ehrlich Jakób, Ehrlicha spaokobiercy, Gutwein Simche, Engländer i Dattner, Kindermann Bernard, Giza Michał, Giza Marya, Tatarz Anna (pełn.) Weiss Józef, Mrzygłód Rozalia (pełn.) Borgenicht Izak, Fridrich Süste (pełn.) Krieser Mojżesz, Włodyga Marcin, Obrecht Wiktor, Obrechtowie, Rybacki Józef, Makarewicz Tadeusz, Wołoszyn Teodor, Wołoszynowie, dr. Pec Władysław, Zamoyska (pełn.) za Skarb państwa dr. Pec, Obrzud Stanisław, Twardyewicz Jan za Bursę ruską, Twardyewicz Jan, Ligaszewski Eugeniusz, Ligaszewska Marya (pełn.), Kuhn Jan, Mück Karolina (pełn.), Czopko Wiktor, Frolik Franciszek, Landau Anna (pełn.), Weintraub Szaja, Weintraub Netty, Weintraub Szaja i Netty, Paźdirek Antoni, Zauderer Maurycy, Bielewicz Wiktor, Kannengiesser Freida (pełn.), Jonakowski Leon, Wasiewicz Józef, Kudelka Konstanty, Batko Franciszek, Ziglarzowa Franciszka (pełn.), Rossi Alojzy, Rząsa Józef, Koellner



powiemy: *Jazda z ekscelencyjami i ich fagasami za dziesiątą granicę!* Dzisiaj chociaż tem cieszymy się szczerze, iż w Nowym Sączu wszędzie, gdzie tylko skierujesz ucho, słyszeć można okolicznościowy okrzyk wyborczy:

*Niech żyje poseł żydowski  
Minister Zmora Korytowski!*



## Głosy prasy

o wyborze J. E. dra Korytowskiego.

Demokratyczna „*Nowa Reforma*“ we wstępnym artykule w Nr. 108 z dnia 5. marca b. r. pisze:

„Charakterystyczne pod tym względem były wybory w Nowym Sączu. Tutaj już nietylko zwycięstwo kandydatury ministra Korytowskiego, ale sposób jej zdobycia wystawia świadectwo wyborcom tego miasta i jego burmistrzowi. Bo, że parlamentarny minister konserwatywnego znaku sięga po mandat sejmowy, w tem niema nic nadzwyczajnego. Lecz niechże tego mandatu szuka wśród swoich przyjaciół politycznych, mających całą jedną kuryę do swojej wyłącznie dyspozycji, a jeśli już szuka mandatu w mieście, to niechże przynajmniej tyle ma dla jego wyborców szacunku, aby im wytłumaczył, dlaczego i z tytułu jakiego programu politycznego o ich zaufanie się ubiega.

Żaden minister Czech lub Niemiec nie poważałby się zgłaszać kandydatury w okręgu miejskim

Edward, Koellner Honorata, Herbst Samuel, Laks Herman, Laks Izak, Grossbard i Laks, Biegon Kazimierz, Sozańska Ludwika [płn.], Busch Józef, Spira Cheim, Blum Liebe, Rossner Samuel, Mikruta Piotr, Nussbaum Lebel, Masa spadkowa Nussbauma

### Drugie pogwałcenie ustawy wyborczej.

Odtąd zaczyna się głosowanie wbrew wyraźnym przepisom ordynacji, które mówią, że każdy wyborca powinien stanąć przed komisją dla sprawdzenia tożsamości osoby i oddać swój głos. Tymczasem dr. Barbacki dla „*ulatwienia i przyspieszenia*“ wyborów odbierał od ustawionych po bokach komisji hyen, a nawet jej członków paczki kart legitymacyjnych, zaś po wysortowaniu tychże na *pro i contra* czytał nazwiska wyborców, *równocześnie z tłumem odzywały się głosy*: dr. Korytowski lub Ritter Feliks. Manewr ten dopomógł także skutecznie do oddawania głosów zwłaszcza za żydów, innym osobom żydowskim, do głosowania nie uprawnionym. Widzieliśmy bowiem dość wielu takich żydków, którzy z przestraczem wchodzili do sali, a których mało kto zna w Nowym Sączu, jakoby należeli do grona wyborców. Nazwiska kilkunastu takich sprowadzonych „*zastępców*“ i świadków wiarygodnych na tę okoliczność podamy w proteście, jaki wniesiony będzie do Sejmu przeciw wyborom dra Korytowskiego.

Birnbaum Abraham, Fink Jakób, Sojka Stanisław, Färber Schaja, Holänder M., Ziegler Wolf, Gliniński Michał, Dębczyński Stefan, Anisfeld Mojżesz, Anisfeld Meilech, Klimek Jan, Steinhof Stanisł., Steinhof Antonina, Kołdras Jan i Antonina, Mikruta Jędrzej, Ziel Jadwiga, Hutt Schaja, Bergman Hendla [płn.], Schwinger Józef, Schwinger Estera, Witoszyński Piotr, Witoszyńska Karolina, Wyczesany Józef, Żydłowicz Emilia [płn.], Ja-

lub wiejskim, nie stanowiący przed wyborem i nie wygłoszący mowy kandydackiej. W tych, politycznie uświadomionych społeczeństwach, taki proceder ubiegania się o mandat, byłby z góry wykluczony. Przypuszczamy, że gdyby Eksc. Korytowski zgłosił swoją kandydaturę w jakimś okręgu z większej własności, to nie odmówiłby sobie przyjemności wygłoszenia wobec najbliższych swoich przyjaciół politycznych, na godzinę przed swoim, zapewnionym z góry, wyborem, mowy programowej.

Tymczasem miasta nasze nauczył się minister skarbu traktować z wzdorliwą nonszalancją. Do wyborców Podgórze raczył przynajmniej, podczas wyborów parlamentarnych, napisać coś w rodzaju orędzia politycznego. Z Nowym Sączem i tego trudno sobie nie zadawał.

Pan Barbacki, przedstawiciel samorządu miejskiego, zwolnił go nawet od tego aktu przyzwyczajenia i wywalił mu mandat w drodze przetargów konwentyklów małomiejskich.



## Dlaczego wyroki Trybunałów sądów przysięgłych nie zawsze są sprawiedliwe i dokładne?

Z kół prawnych otrzymaliśmy na to pytanie następujący artykuł:

I. Ponieważ przysięgli sądzą obecnie i takie sprawy, które do należytego ich rozpoznania i o-

rończyk Aleksander, Jarońc w k Florentyna, Rzaska Joanna [płn.], Herbst Henoch, Talmud Tora [płn.], Kuczowski Stanisław, Błęka Kunegunda (płn.), dr. Filewicz Jan, Filewicz Zofia, Kopeczyński Wojciech, Pietraszkiewicz Helena (płn.), Mróz Jakób, Pazdanowska Marya (płn.), Cichoń Józef, Gregorzyk Michał, Szaller Emilia (płn.), Włodyga Stanisław, Włodyga Anna, Wusatowska Marya (płn.), Rybicki Jan, Pec Helena (płn.), Samborski Lud., Bochenek Paweł, spadkobiercy Jakubowski (płn.), Ks. Wnękowicz Jan, Zielińska Jadwiga (płn.) Zbozeń Józef, Oskard Helena (płn.) Mazur Władysław, Piechowicz Franciszek, Sekulowicz Antonina (płn.), Topolecka Ludwika (płn.), Pieczonka Maryan, Jasinski Wojciech, Teleśnicki Maryan, Pawlikowska Józefa (płn.), Zaremba Józef, Wiśniowska Anna (płn.), Gerlach Leonard, Szurmiak Bolesław, Kraszewski Waleryan, Kraszewska M., Kraszewska Józefa (płn.), Konarski Józef, Konarska Anna, Różycka Wilhelmina (płn.), Nowak Jan, Pazdanowska Stanisława (płn.), Chorąży Karol, Chorąży Zdzisława, Wüsch Karolina (płn.), Młyniec Franciszek, Obrzud Marya (płn.) Sołtys Karol, **Korniak Wojciech głuchoniemy!** (wprowadzony przez Jonakowskiego i Wilczyńskiego oddał do rąk ks. Góralika legitymację i kartkę z nazwiskiem: Korytowski. — Głos za Korniaka oddał ks. Góralik). Färber Jakób, Riegelhaupt Zachariasz, Burenstein Benjamin, dr. Kawalec, Reinhold M., Izworski Jan, Holzer Itte, Kindermann Leon, Geldzähler Hirsch, Anisfeld Mojżesz, Kleinmann Simon, Kleinberger Jakób, Herbst Cheim, ks. Czarnota, Sozańska Ernestyna (płn.) ks. Gadowski.

(C. d. nast.)





rzeknięcia o winie podsądnych niewystarczają zwykły rozsądek i codzienne doświadczenie życiowe — do takich spraw należą sprawy: o zbrodnię oszustwa z §§. 197, 199 l. f) 203, 204 u. k. tudzież sprzeniewierzenia z §§. 181 i 184 u. k., wymagają one bowiem do ich należytego zrozumienia i osądzenia pewnych wiadomości prawniczych. Tego rodzaju sprawy nawet dla sędziów zawodowych są czasami trudne do rozstrzygnięcia — zatem takie zbrodnie *powinien sądzić zwykły Trybunał*, złożony z sędziów zawodowych.

II. Albowiem przysięgłymi sędziami są najczęściej tacy mężowie, których inteligencya *nie wystarcza* do należytego rozpoznania i osądzenia spraw tak ważnych. Wedle ustępu 2 §. 1. ust. z dnia 23 maja 1873 L. 121. Dz. u. p. powołani są na urząd przysięgłego tylko tacy mężowie, którzy umią „czytać i pisać” — ten cenzus inteligencyi w czasach obecnych jest bezwarunkowo niewystarczającym. W rzeczonym §. zamiast słów „czytać i pisać” powinny być słowa „ukończyli niższą szkołę średnią lub też inny równorzędny zakład naukowy.” Zbyteczną jest rzeczą udowadniać bliżej potrzebę zmiany rzeczowego §. we wskazanym co dopiero kierunku. Jest rzeczą nader pożądaną, aby starostowie powiatowi ściśle badali pierwotne listy przysięgłych, przedłożone im przez naczelników gmin, a zwłaszcza *pod względem konduity* mężów, na liście wpisanych (§. 8. ustawy z dnia 23. maja 1873), albowiem na ławie przysięgłych powinni zasiadać ludzie *uczciwi i pewni*.

III. Z powodu, że nie zawsze są śledztwa trafne i dokładnie przeprowadzone. Wiadomą jest rzeczą, że czasami Trybunał musi rozprawy odraczać i zwracać akta sędziom śledczym do uzupełnienia; to zaś dzieje się przeważnie dlatego, ponieważ sędziami śledczymi są *de regula* najmłodsi, a więc *niedoświadczeni* adjunkci sądowi, nieraz do takiej czynności zupełnie niezdolni, a nańto obarczeni zbyt wielką pracą t. j. wielką ilością śledztw.

Jest rzeczą znaną, że w śledztwie głównie rochodzi się o to, aby w samym początku pochwycić przewodnią nić, która ma doprowadzić do prawdy przez cały labirynt wykrętów, zaprzeczeń i kłamstw podsądnych, którzy często mają plan dobrze obmyślony i urządzają pozory dla zmylenia poszukiwań ze strony organów sądowych i t. d. Sędzia śledczy powinien posiadać siłę rozumowania, logiki i kombinowania, a nieraz mieć nawet zdolność odgadywania. Z tego wynika, że w tym dziale sądownictwa karnego powinny funkcjonować *dobrowolne i wytrawne siły*.

W interesie bezpieczeństwa publicznego, tudzież wymiaru sprawiedliwości należałoby od rządu domagać się ustanowienia w każdym mieście, w którym znajduje się sąd obwodowy, co najmniej jednego zdolnego i rutynowanego agenta policyjnego (à la Holmes), któryby we wszystkich sprawach ważniejszych, trudniejszych i zawilszych, jakie się wydarzą w obrębie sądu obwodowego, czynił wstępne dochodzenia. W iluż to wypadkach nie wykryto zbrodniarza albo

zasądzono niewinnych dla braku szybkiego i trafnego dochodzenia na miejscu, zaraz po popełnionym czynie karygodnym!

Na poparciu tego dość przytoczyć bardzo głośną swojego czasu sprawę zamordowania nieletniej dziewczynki w biały dzień w miasteczku Piwnicznej, położonem w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu, gdzie od dawna znajduje się posterunek żandarmerji. W sprawie tej zamknięto do aresztu śledczego całkiem niewinnego gospodarza Jabrockiego, który ze zgryzoty umarł, dalej zamknięto mieszczanę Józefa Broniszewskiego, który najwięcej pracował około wykrycia sprawców tego morderstwa, ponadto zamykano do aresztu każdego, coby bodaj słówkiem chciał się przyczynić do wyświecenia tej sprawy — zaś właściwy zbrodniarz jest na wolności i kpi sobie z władz sądowych.

IV. Ponieważ do przeprowadzenia większych i zawilszych spraw wyznacza się za *krótki czas*, skutkiem czego przewodniczący Trybunału musi się bardzo spieszyć, aby sprawę wykończył w oznaczonym terminie, wobec tego przewodniczący uchyla nieraz różne pytania oskarżyciela, podsądnego, względnie jego obrońcy i strony interesowanej prywatnej względnie teje zastępcy, skierowane czy to do stron, czy też do świadków lub znawców, tudzież nie uwzględnia ich wniosków, rzekomo li dla przewleczenia sprawy postawionych lub obojętnych; z tego też powodu powstają nieraz bardzo niepożądane scysye między przewodniczącym Trybunału a stronami, względnie ich zastępcami.

Jak wiadomo, z powodu krótkiego terminu do przeprowadzenia rozpraw wyznaczonego, trwają one czasami do późnej nocy. Opatrzność przeznaczyła dzień do pracy a noc do snu i wypoczynku; noc jest złym doradcą! Nie trzeba się dziwić, że sędziowie przy tak długo trwającej rozprawie są pomęczeni, zdenewrowani, głodni, niecierpliwi, i nie są w stanie należyte uważać na tok rozprawy; czasami się też zdarza, iż niektórzy sędziowie z ludu śpią podczas rozprawy, i tacy to sędziowie mają sądzić sprawiedliwie sprawy bardzo ważne, bo nieraz gardłowe.

Nie jest tajemnicą, że od sądenia spraw trudniejszych, cięższych i dłużej trwać mających, inteligentni sędziowie starają się różnymi sposobami o wyłączenie, co się im też najczęściej udaje, skutkiem czego na ławie przysięgłych zasiada przeważnie czynnik ludowy, zaledwie czytać i pisać umiejący. Dziwić się też nie trzeba, jeżeli po tak długiej siły umysłowej wyczerpującej rozprawie *resume* przewodniczącego Trybunału, o którym wspomina §. 325 p. k. wypada nie zawsze tego. (Dok. nast.)

## Telegramy na własnym drucie.

### I.

#### Bochnia.

Nasz burmistrz rżnie *na pewne*, lecz dziś przez trafunek, Miastu *nie pewny* strasznie wyróżzał on rachunek. Pan Marszałek powiatu, to człowiek figlarny . . . Gracz dobry, lecz niestety, muzykant zbyt marny.



## II.

## Rzeszów.

Pan burmistrz dmucha w górę, chodź z czołem wznio-  
[słem,

Jest dyrektorem kasy, szpitala i posłem.  
Wznosi się coraz wyżej, człek nie bity w ciemiej,  
Oby się tylko nie wzniosł o metr ponad ziemię.

## III.

## Łańcut.

Nasz burmistrz nie Czarnecki!... zarobił na soli,  
A że miastu park stracił, zarobił na roli.  
Jeśli powstał, to powstał, nie z tego co boli;  
Choć nie golarz, to jednak i strzyże i goli.

## IV.

## Lwów.

Do Sejmu chciał Jaworski wejść tylnymi drzwiami...  
Drzwi zamknięte!... więc zgrzyta ze złości zębami.  
Z szyderstwem, o nim mówi dzisiaj chłop i baba:  
„Konie kuli, on nogi nadstawiał jak żaba“.

## V.

## Przemysł.

Wywrócił pan Doliński ze skutkiem koziołka;  
Podstawił przy wyborach Tarnawskiemu stołka;  
Dobro miasta, powiatu mając wciąż na względzie,  
Miast na jednym, to w Sejmie na dwóch stołkach  
[siędzie.

## VI.

## Nowy Sącz.

Korupcyja i serwilizm, teror, synekury...  
Wyborów w Nowym Sączu, ekstrakt i esencya  
Sprawiły, że dwaj Władzie salwują dziś skóry —  
Bo swą za nich nadstawi teraz Ekscełencya.

Żaba.

## KRONIKA.

**Znamienne słowa.** Podczas przyjęcia delegacyi węgierskiej na dworze cesarskim w Wiedniu dnia 26. lutego b. r. powiedział Cesarz do prezydenta Barabasa między innymi te słowa: „Ciesz się, że teraz siedzi przy mnie prezydent delegacyi, który jest mieszczaninem. Bardzo chętnie stykam się z mieszczanami“. Charakterystycznym jest zachowanie się naszej polskiej prasy, która ten niezwykle fakt przemilczała, jak gdyby on był bez znaczenia.

**Strejki szkolne.** Z powodu niesumiennej klasyfikacyi w gimnazjum w Brodach wybuchł w dwu klasach strejk młodzieży. Prawie równocześnie wybuchł strejk w gimnazjum w Złoczowie w kl. VI, VII. i VIII. z powodu idiotycznego postępowania prof. Wohlmana, który za byle głupstwo sypie setki „dwojek“. W roku 1907 zaszedł w tem gimnazjum wypadek samobójstwa ucznia IV. klasy.

**Uciekają hyeny wyborcze** nie czekając na protekcyje swojego posła. Z Nowego Targu donoszą nam: Wózny tut. Urzędu podatkowego Harkow nałogowy pijaczyna zastrzelił się w wychodku dnia 10 z. m. pozostawiając po sobie żonę i 6 dzieci oraz mnóstwo długów. Przyczyną samobójstwa była obawa przed karą, albowiem denat skradł w styczniu weksel na 600 koron podpisany przez tut. obywateli. Lokaj w tut. gnieździe „Sokołów“ niejaki Śmiechowicz Antoni znany krzywoprzysięzca w sprawie Rekuckiej, Kunownie i Stopińskiej obskubał pisklęta sokole na 160 koron,

nadto pożyczył w Kasie zal. 600 kor. i zniknął z. m. bez śladu. I takie to społeczne szumowiny jak obaj powyżsi były naganiaczami przy wyborach w r. 1907 do Rady państwa za kandydatem drem Germanem.

**Nielada zemsta.** Z Nowego Sącza piszą nam: Gdy kto po godzinie 10tej wieczór zmuszony będzie udać się na Wulki a nie wybije zębów z powodu ciemności świecąc sobie latarkę zobaczy, że z realności dra Zielińskiego (herszta narodowych demokratów) zdjętą została latarnia na rozkaz podobno samego burmistrza co ma, jak nas zapewniają głębszy podkład polityczny, albowiem w razie pomyslnego wyboru J. E. miała tam być zatkniętą ulbrzymia chorągiew o barwach narodowych (czarno żółtych), jako widomy znak zwycięstwa, zdobytej twierdzy nar. - dem.

**Pasożyty na ciele autonomicznem.** Mamy mnóstwo różnorakiego rodzaju *niedolęgów - pensjonistów*, zajętych obecnie za sowitą zapłatą w instytucjach — ponadto różnych nieuków, którzy dzięki protekcyi uzyskali w niektórych urzędach łatwy chlebuś i sutą pensyę. Np. przy magistracie w Jarosławiu jest rachmistrz z ukończoną IV. klasą szkoły ludowej, który obecnie po 15 latach służby pobiera 3.400 kor. z funduszów gminy — ponadto jest rachmistrzem w kasie oszczędności za wynagrodzeniem 2.400 kor. — więc pobiera okrągło 6.000 koron! Weterynarz miejski w Jarosławiu (za dwie godziny roboty dziennie) bierze 3.000 koron, oprócz tego ma wolną praktykę w mieście i okolicy, oraz ściągą dla siebie osobne opłaty za obecność przy biciu bydła poza godzinami urzędowymi.

**Koncert spacerowy** przy udziale muzyki wojskowej 20 p. p. urządzony dnia 19. lutego b. r. w sali ratuszowej w Nowym Sączu, który dzięki energicznemu i mistrzowskiemu kierownictwu ze strony kapitana p. Zieglera wypadł świetnie pod każdym względem, przyniósł dochodu czystego przeszło 263 kor., które Komitet przeznaczył dla miejscowych ubogich. Za powyższy datek składamy Szan. Korpusowi Oficerów w imieniu obdarowanych podziękowanie: „Bóg zapłać“.

**Rozrzutne miasto.** Ministerstwo skarbu w Wiedniu udzieliło z. m. magistratowi miasta Czerniowce ostrą naganę za lekkomyślne zaciąganie długów. Rada gminna w Czerniowcach uchwaliła zaciągnąć pożyczkę 8 milionów koron na różne inwestycje, co w połączeniu ze starymi długami przechodzi siły finansowe miasta. Wyjaśnia się więc zagadka, dlaczego burmistrz m. Nowego Sącza i jego większość w Radzie wprost waryowała za kandydaturą J.E. dra Korytowskiego!!

**Teatr Gabryeli Zapolskiej.** W sobotę i niedzielę t. j. 14. i 15. marca da w Nowym Sączu rzeczony teatr pod artyst. kierownictwem Stanisława Janowskiego art. malarza dwa przedstawienia z dziedziny komedyi. Pierwsze „Ich czworo“, sztuka w 3ch aktach Gabryeli Zapolskiej, znakomitej aktorki i autorki, ściągającej do teatru tłumy widzów, gra trupa p. Janowskiego w sobotę; drugie „Bohaterów Shawa“, komedję w 3ch aktach najbardziej dziś znanego w Europie komedjopisarza angielskiego w niedzielę (15. b. m.). Do tej drugiej sztuki, której akcja odgrywa się w małym bułgarskim mieście sprawił p. Janowski piękne kostiumy i dekoracye. Trupa teatru p. Zapolskiej wedle jednomyślnej opinii prasy krajowej wyborze zgrana, święciła już swoje nowe tryumfy w Przemysłu, Rzeszowie i Jarosławiu. Jest to bezwątpienia jeden z najlepszych teatrów prowincjonalnych. Dwa wieczory zatem, którymi trupa p. Janowskiego przyczyni się do ożywienia naszego miasta, będą równocześnie miłą artystyczną biesiadą, czego rękojmię daje bardzo poważne i znane już zresztą kierownictwo teatru.



**Siedlisko cholery.** Z Nowego Sącza donoszą nam: Cały Magistrat od kilku lat zajęty jest „gorliwie” przeprowadzaniem kanalizacji, ażeby uzdrowić miasto i dlatego nie ma czasu zobaczyć co się dzieje w najbliższych domach przy rynku, gdzie jest prawdziwe siedlisko cholery. Np. w podwórzu, sieniach, gankach i schodach kamienicy Nattla w rynku jest takie niechlujstwo, że dom ten ze względu na zdrowie mieszkańców tam ludzi natychmiast zamknąć trzeba. Mamy dwóch lekarzy miejskich — nie wiadomo za co ich opłacamy, chyba za popieranie polityki dra Barbackiego?...

**Zmarli.** *Michał Wierzbanowski*, najstarszy obywatel w Nowym Sączu zmarł z. m. przeżywszy 92 lat.  
*Jan Średniawa*, właśc. cukierni w Nowym Sączu zmarł 5 b. m. w 33 roku życia.

#### N A D E S Ł A N E.

#### Krzyżacki — patriota w Nowym Sączu.

Dnia 23 lutego b. r. specjalny komitet urządził bal dla Braoi Niemców, w czym ostatecznie nie byłoby nic złego, gdyby nie pewne „ale”, które nawet spokojnych Polaków w mocno podrażnić musiało. Stała się bowiem rzecz niesłychana i wprost skandaliczna, ponieważ szwinięci komitetowi zdradzili swoje *życzliwe i patriotyczne* stanowisko wobec polskiego miasta, wysławszy *wyłącznie niemieckie* zaproszenia na bal wspomniany.

Autorem i aranżerem tego zaproszenia był urodzony i wychowany w Nowym Sączu p. *Maksymilian Jenkner*, właściciel młyna, który nie od dzisiaj znanym jest tutaj jako jawny wróg wszystkiego... co polskie. Wystarczy bowiem nadmienić, że ten junker Krzyżacki nie czyta żadnej polskiej gazety ani książki, nie należy do żadnego polskiego towarzystwa, więc żyje tak, jakby mieszkał w Prusach. Charakter p. Jenknera Maksymiliana wystąpił w całej pełni przy ostatnich wyborach do Rady miejskiej i przy wyborach do Sejmu. Przy wyborach do gminy przyrzekł tenże „patriota” oddać głosy swoje na listę mieszczanską — tymczasem dał pełnomocnictwo drowi Körblowi, który głosował na listę magistracką, zaś do wyborów w dniu 2 marca b. r. wziął pełnomocnictwo za wyznaniową gminę protestancką, do głosowania za p. Ritterem Feliksem, — i znów oszukał swoich mocodawców, gdyż nie zjawił się do głosowania!! Zapamiętajcie sobie dobrze obywatelu Nowego Sącza postępek p. Maksia Jenknera, bo ten patriota - krzyżacki „choruje” b. mocno na mandat radziecki do gminy i do Sądu handlowego.

#### Idealny Inżynier.

Komitet balu prawników oczyściwszy salę posiedzeń Rady m. N. Sącza z kilkoletnich kurzów, postanowił dla większego efektu oświetlić ją elektryką. Zapytany inżynier miejski p. Kazimierz Górski, ile mogą wynosić koszty takiego oświetlenia, obliczył je po poważnem zastanowieniu się na... 300 kor.!! Jednakowoż owa kwota zdawała się maszyniście elektrycznemu z Kasy zaliczkowej trochę za wysoka, albowiem oświadczył, że urządzi żądane oświetlenie za 220 koron. Tymczasem nie-inżynierowie i nie-znawcy elektryki, ale już po urządzeniu powiedzieli, że ten cały kram może kosztować najwyżej 40—50 koron, zważywszy, że drągi i przewody były wypożyczone, i że tylko należało zapłacić za robociznę przy ustawieniu i rozebraniu. I taki człowiek ma uszczęśliwić Nowy Sącz wodociągami, elektryką i kanalizacją??... Komentarze zbyteczne, bo fakt

powyższy ilustruje aż nadto wyraźnie zdolności techniczne idealnego inżyniera miasta Nowego Sącza.

#### Skandaliczny wyzysk.

Jeszcze w roku 1905 zwrócił uwagę „Mieszczanin” odnośnych sfer na *bardzo lichy kamień*, jaki widocznie dzięki zakulisowej protekcji możnych, dostarczają OO. Jezuitów do regulacji Dunajca. Prości ludzie i robotnicy zgorszani — opowiadają publicznie, że ten kamień jest najpodlejszym materiałem, bo zwierzałym piaskowcem, który rozypuje się w rękach i jako taki na zmurowanie tam w wodzie, bezwarunkowo użyty być nie powinien, chyba, że rząd ma dosyć zbędnych pieniędzy, aby je wyrzucał dla miłości pobożnych liwerantów. W tej sprawie wniesionem będzie zażalenie do Rady państwa, aby zmusić dobrze płatnych inżynierów przy regulacji Dunajca do sumienniejszego spełniania swoich obowiązków. Jeżeli zaś ci panowie koniecznie chcą poprzeć przedsiębiorstwo OO. Jezuitów, to niechże z ich kamieni budują domy wyłącznie dla siebie, lecz niechaj nie robią prezentów z publicznych pieniędzy. Taki skandaliczny wyzysk musi ustać i winni muszą być ukarani.

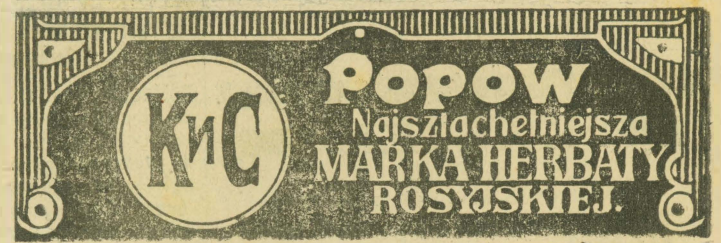
*Obserwator.*

#### POSZUKUJE MIEJSCA

w lepszym domu jako bona do dzieci, lub jako panna do szycia za umiarkowanym wynagrodzeniem.

Zgłoszenia do Administracji „Mieszczanina”.

**Wędrowny dozorca drogowy** — energiczny, w sile wieku i zdrowia, obznajomiony z robotami drogowymi i rachunkami — *potrzebny*. — Pierwszeństwo mają *emeryci* — *żandarmi*, nieobarczeni rodziną i gospodarstwem. Warunki i świadectwa przyjmuje *M. Kwiatkowski w Limanowej*.



#### Bank ziemski w Łańcucie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, poczynsz od 100 koron wyżej i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznym oprocentowaniem.

Z rachunku bieżącego Bank wypłaca:

Bez wypowiedzenia do kwoty 500 koron	
za 8-dniowym wypowiedzeniem do 1000 kor.	
„ 14 „ „ „ 3000 „	
„ 30 „ „ „ 5000 „	
„ 60 „ „ „ 10000 „ i wyżej	

Od kwot ponad 1000 koron złożonych na czas dłuższy, opłaca Bank procent wyższy aniżeli po 5% od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcją. Na złożoną gotówkę w rachunku bieżącym wydaje Bank książeczki wkładowe.

Podatek rentowy od złożonych pieniędzy opłaca Bank z własnych funduszy.

Dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej, zamiejscowym dostarcza Bank czeki pocztowej Kasę oszczędności.

Bank urzęduje codziennie od godziny 9 do 12 przed i od 4 do 7 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt rzymsko-katol.

DYREKCJA



## Rada Nadzorcza BANKU MIESZCZAŃSKIEGO

w Nowym Sączu

zaprasza P. T. Członków Stowarzyszenia  
na IX. Walne Zgromadzenie

w dniu 28. marca 1908 o godzinie 6tej wieczór  
w sali posiedzeń Banku odbyć się mając:

### PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i zamknięcie rachunków za rok 1907.
2. Sprawozdanie z Komisji rewizyjnej i udzielenie Dyrekcji absolutorium.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego dochodu.
4. Odczytanie sprawozdania z lustracji.
5. Wybór 4ch członków do Rady nadzorczej.
6. Wybór 8ch członków do Komisji rewizyjnej.

Przes: **Konrad Aleksander.**

Nowy Sącz, dnia 10. marca 1908.

## WYROBY TKACKIE

z najlepszego przedziwa, jak najstarannej wykonane — jakoto:

Plótna białe zwykłe i prześcieradł. szerokość, Dyny, Dreliszki, Ręczniki, Chusteczki do nosa, Ścierki, Obrusy, Barchany, Flanele, Szewioty, Płócienka na fartuszki, sukienki, bluzki itp.

poleca po cenach umiarkowanych

Tkalnia płócien i Skład wysyłkowy

**MICHAŁA MIĘSOWICZA**

w Korczynie obok Krosna

Ktokolwiek zarząda otrzyma franko cennik i wszelkie możliwe próbki towarów.

## Mam do sprzedania

Szczepy owocowe wysoko i nisko-pienne: jabłonie, grusze i śliwy w najlepszych gatunkach. Agresty i pożyczki szczepione. Wiśnie i czereśnie. Róże wysoko i nisko-pienne i krzaczaste w najrozmaitszych odmianach. Krzewy od 3—6 lat: świerki, modrzewie czarna sosna, brzozy płaczące, dęby, graby, buki, olze, lipy.

Wszystkie krzewy mogą do tarzyć na tysiące i bardziej tanio. Kwiaty rozaada.

Adres: **EDWARD WAJDA**  
w Dąbrowej ad N. Sącz  
poczta Wleogłowy.

Potrzebną jest chłopcę z ukończoną 1szą klasą szkoły wydz. lub gimn. do praktyki zegarmistrza. Zgłoszenia u Jana Dobrzańskiego zegarmistrza w Nowym Sączu.

## ZARZĄD

### PROPINACJI MIEJSKIEJ

w NOWYM SĄCZU

poleca Szan. P. Publiczności

wszelkiego rodzaju Piwa z browaru

**Jana Götza w Okocimie**  
mianowicie:

PIWO JASNE MARCOWE  
EXPORTOWE  
CZARNE BOK

Porter żywiecki w fiaskach oryginalnych  
i piwo Grybowskie exportowe.

Piwo butelkowe pasteryzowane, dostarcza do domu Zarząd propinacji skrzynkami po 25 i 50 fiasek półlitra. Nadto poleca wszelkie gatunki wódek, likierów, rosolisów i rumu, tak hurtownie jakoteż częściowo.

Kancelaryja Zarządu propinacji znajduje się przy ulicy Jagiellońskiej, Nr. 93.

Ceny bardzo przystępne.

„S p o k ó j”  
konces. przez Wysokie c. k. Ministerstwo

## Zakład pogrzebowy Marcina Twardowskiego

w Nowym Sączu, przy ul. Krakowskiej pod l. 177

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najokazalszych po cenach najprzystępniejszych.

Na składzie posiada wielki wybór trumien w różnych gatunkach, drewnianych i metalowych—dalej piękne i nowe karawany ozdobne i nieozdobne, wszelkie ubiory do pokoju żałobnego, materace do trumien, poduszki i kapy oraz wielki wybór wienców.

Zakład pogrzebowy urządza także kompletne pogrzeby na prowincyi jakoteż podejmuje się rzeźbu i sprowadzania zwłok. Służba w Liberyi na żądanie.

Senzacyjna rozprawa przed powiatowym Sądem karnym w Nowym Sączu odbędzie się dnia 16. marca b. r. o godzinie 9. rano z powodu skargi burmistrza Barbackiego przeciw dr. Dawidowi Karolowi, który odważył się krytykować publicznie „wspaniałą” gospodarkę miejską.

## SINGERA

maszyny do szycia

są

najpożyte-  
czniejszym

Podarkiem na

Gwiazdkę



Do nabycia we wszystkich składach zaopatrzo-  
nym obok widocznym znakiem.

Singer Comp. Tow. akc. MASZYN DO SZYCIA

NOWY SĄCZ, ul. Jagiellońska l. 264.

UWAGA! Wszelkie maszyny do szycia sprzedawane w innych składach pod nazwą „Singer” są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli ani pod względem konstrukcyi, ani też co do wszechstronności w zastosowaniu, ani też wreszcie co do trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do szycia do użytku domowego.

## KASZEL

K T O

swę zdrowie szanuje, strzeże go,  
**5245** ust. uwierzyt. świadectw  
stwierdzają skuteczność

K A I S E R A

KARMEŁKÓW PIERŚIOWYCH  
ze znakiem 3 jodły,

za działalność leczniczą polecane  
przeciw kaszlowi, chrypcy, katarom,  
zaślegnieniu i t. p.

Pakiety po 20 i 40 hal. Puszki 80 hal.  
Do nabycia w Nowym Sączu w aptekach: Marcina Gorzeckiego, A. Jarosza, w drogueryach: B. Zuckera i L. Gerlintera.

## Realność

w dobrym stanie

składająca się z dwóch domów, które obejmują 6. mieszkań większych i mniejszych, nadto kawał ogrodu, położona przy ul. Długosza w N. Sączu, w śródmieściu — jest z wolnej ręki do sprzedania. — Pośrednictwo wykluczone. — Wiadomość w Admin. „Mieszczanina”.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Gutowski

Drukiem Jana Litwińskiego w Wieliczce.

Wydawczyni: T. Gutowska.

## Zakład fotograficzny

„JANINA”

w Nowym Sączu przy ulicy Szujskiego

tuż obok gmachu c. k. Starostwa.

Zakład urządzoney wzorowo według najnowszych wymogów technicznych, wykonuje zdjęcia fotograficzne artystycznie od najmniejszego formatu aż do naturalnej wielkości. Oprócz tego wykonuje fotografie na nadgroby, do wisiorów oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki fotograficznej.

Na żądanie ukutecznia zdjęcia zamiejscowo.

Zakład ogrzewany w porze zimowej.

Ceny umiarkowane.